

Lenka Budilová, Marek Jakoubek (Pílzno, Czechy)

# DYNAMIKA TOŻSAMOŚCI – POKREWIEŃSTWO, MIEJSCE, PAŃSTWO. PRZYKŁAD ROMÓW/CYGANÓW NA ZIEMIACH BYŁEJ CZECHOSŁOWACJI<sup>1</sup>

W tekstach poświęconych problematyce transnacionalizmu, Romowie/Cyganie występują jako typowy przykład diaspory<sup>2</sup>. Romowie/Cyganie są zatem w pewnych tekstach ujmowani *en bloc* jako grupa, względnie *społeczność*, przy czym podstawą przynależności, a także konstytutywnym pierwiastkiem tej społeczności jako społeczności, jest wspólna rasa czy też narodowość, uważane za kluczowy element zbiorowej tożsamości jej członków. Teksty, poświęcone tej problematyce, podchodzą do tezy o romskiej/cygańskiej diasporze w kontekście zachodnio- i ogólnoeuropejskim, a nawet ogólnoswiatowym, a więc na stosunkowo wysokim (makro)poziomie. Podobnie jest z argumentacją, która nijak się ma do rzeczywistego działania członków opisywanej grupy. Celem niniejszej pracy nie jest polemika z owymi tekstami lub pewnym sposobem myślenia o Romach/Cyganach. Zamiast tego na kolejnych stronach przedstawimy opis transnacionalnej aktywności aktorów (Romów/Cyganów), którą prześledzimy w alternatywnej i bliższej doświadczeniu (*experience-near*) perspektywie antropologicznej, przy czym jednostką, w ramach której będziemy obserwować re-produkcję odpowiednich więzi ponadnarodowych, nie będzie (romska/cygańska) grupa *etniczna* i dalej romska *diaspora*, ale konkretna (romska/cygańska) grupa *pokrewieństwa*. Kontekstem dla naszych badań będzie Czechosłowacja i państwa, które z niej powstały, a więc Czechy i Słowacja.

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał przy realizacji Projektu PRVOUK.

<sup>2</sup> Zob. np. J. A. Armstrong, *Mobilized and proletarian diasporas*, „*The American Political Science Review*”, 1976, t. 70, nr 2, s. 393; W. Safran, *Diasporas in modern societies: Myths of homeland and return*, „*Diaspora 1*”, 1991, nr 1, s. 87, 96; G. Sheffer, *The Emergence of new ethno-national diasporas*, „*Migration*”, 1995, nr 28, s. 23–25, 26.

\*\*\*

W niniejszym tekście, na przykładzie jednej romskiej/cygańskiej grupy, żyjącej na terenie Republiki Czeskiej i Słowackiej, postaramy się przedstawić, w jaki sposób na charakter tej grupy i identyfikację jej członków wpłynęło zniesienie względnie nowe utworzenie granic między oboma państwami w ostatnich sześćdziesięciu latach. Problem migracji i pokrewieństwa spróbujemy ująć w perspektywie dynamicznej; przedmiotem naszych zainteresowań będą przemiany obserwowanej grupy na przestrzeni ostatnich kilku dekad. Będziemy zatem badać wzajemne oddziaływanie na siebie migracji i pokrewieństwa oraz przedstawimy nasze wnioski na temat koncepcji „romskiej społeczności“ w Czechach i na Słowacji. Informacje analizowane w niniejszym tekście są efektem badań terenowych, przeprowadzonych w latach 2000–2010 w cygańskich osadach na Słowacji<sup>3</sup> oraz w tzw. cygańskich gettach i lokalizacjach społecznie wykluczonych.

Dla wyjaśnienia Czytelnikowi terminologii zaznaczamy, że kiedy mówimy o jakichś niesprecyzowanych grupach, określanych w Czechach czy na Słowacji jako „romskie” („romské”) czy „cygańskie“ („cikánské”, „cigánské”), używamy zwykle (z powodu tzw. poprawności politycznej) pojęcia „Romowie/Cyganie”. Kiedy jednak mówimy o naszych informatorach, stosujemy termin „Cyganie“, także z uwagi na poprawność polityczną, a właściwie etykę antropologiczną – nasi rozmówcy bowiem określają w ten sposób samych siebie, a inne terminy uważają za pejoratywne i kwestionują ich stosowanie względem siebie. Przy tym interesujące, że nasi informatorzy, zarówno urodzeni, jak i żyjący od dziesiątków lat na terenie Czech, odrzucają czeski wariant określenia „Cikáni” na korzyść wersji słowackiej „Cigáni”. W języku romskim<sup>4</sup> określają się słowem „Roma”, ale pojęcie „Cigáni” jest uznawane za przekład pozbawiony negatywnych konotacji i właśnie temu określeniu dają zdecydowane pierwszeństwo. Zatem ich wybór będziemy respektować.

---

<sup>3</sup> Por. definicja terminu „cygańska osada” w: L. Budilová, M. Jakoubek, *Historicko-etnografický náčrt romské osady u obce Rukonov*, „Lidé města”, 2005, nr 1(14), s. 75–100.

<sup>4</sup> Należy zaznaczyć, że nie wszyscy nasi informatorzy mówią po romsku. Większość z nich jest bilingwalna i mówi po romsku oraz czesku lub słowacku. Językiem ojczystym niektórych osób żyjących na terenie Czech jest romski etnolekt języka czeskiego; przy czym osoby te znają język romski (pasywnie) – rozumieją, ale nie mówią w tym języku. Inni natomiast nie mówią już w języku romskim, ani go nie rozumieją. W osadach słowackich zwykle dzieci w wieku do lat 5–6 mówią wyłącznie po romsku, a od wieku szkolnego posługują się zarówno językiem romskim, jak i słowackim (lub jego wschodniosłowackim wariantem, dialektem szariszskim). Pomimo tej fragmentaryzacji lingwistycznej grupa ta jest koherentna i spójna.

## 1. KONTEKST. ROMOWIE/CYGANIE W REPUBLICE CZESKIEJ I SŁOWACKIEJ

Na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej i Słowackiej miało miejsce kilka dużych fal migracji ludności romskiej/cygańskiej. Jednym z najważniejszych ich skutków jest fakt, że żyjący dziś na terenie Republiki Czeskiej Romowie/Cyganie to społeczność inna od tej, która żyła na tym terenie przed rokiem 1945. Przeważającą większość żyjącej dziś w Czechach ludności romskiej/cygańskiej stanowią potomkowie grup, które zaczęły tu przybywać ze Słowacji po zakończeniu II wojny światowej. Przed wojną żyły tu grupy tzw. czeskich i morawskich Romów, które kulturowo znacznie różniły się od dzisiejszej ludności romskiej/cygańskiej. Większość nie przeżyła II wojny światowej; uważa się, że spośród kilku tysięcy osób, żyjących na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej przed wojną, po 1945 r. zostało zaledwie kilkakaset<sup>5</sup>.

Po wojnie świadkiem dużych migracji był region tzw. Sudetów, północne i zachodnie tereny przygraniczne. Przed wojną obszar ten był zamieszkały przede wszystkim przez ludność niemiecką, niektóre miasta i gminy były nawet czysto niemieckie. Po wycofaniu się Niemców, do którego doszło po roku 1945, ten świetnie prosperujący region został pusty. Zaistniała zatem potrzeba jego zaludnienia, co najpierw odbywało się w sposób spontaniczny, a następnie – kontrolowany. Rząd czechosłowacki zapraszał do osiedlenia się tam różne grupy obywateli z głębi kraju, ale i tzw. czeskich krajanów z zagranicy (np. z Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Ukrainy itp.). Jedną z napływających grup byli Romowie/Cyganie ze Słowacji. Migracja ze Słowacji związana była nie tylko z wysiedleniem Niemców z terenów przygranicznych, ale także (przejściowym) zniesieniem granicy pomiędzy Republiką Czeską i Słowacką. Początkowo przybywali oni spontanicznie, często w efekcie powojennej sytuacji we wschodniej Słowacji (na niektórych obszarach cygańskie osady zostały w czasie wojny zburzone, przeniesione lub spalone, a ich mieszkańcy po wojnie nie mieli dokąd wrócić). W Czechach szukali zarobku i dachu nad głową, mając nadzieję na możliwość lepszego życia. Niektórzy spośród pierwszych emigrantów osiedlili się w Czechach na dobre, a później dołączali do nich kolejni krewni ze Słowacji. Inni, po nieudanych próbach zakorzenienia się, wracali znów na Słowację. Rząd wspierał migracje obywateli, gdyż w Sudetach trzeba było osiedlić nowych

---

<sup>5</sup> T. Haišman, *Romové v Československu v letech 1945–1967. Vývoj institucionálního zájmu a jeho dopady* [w:] *Romové v České republice (1945–1998)*, Socioklub, Praha 1999, s. 137–183.

mieszkańców i zyskać siłę roboczą do nowo otwieranych fabryk i spółdzielni. Już w pierwszych powojennych latach wprowadzono zarządzenia, zgodnie z którymi Romowie/Cyganie, wykazujący chęć pracy i osiedlenia się, mieli mieć zapewnioną różnego rodzaju pomoc socjalną.

W późniejszym czasie ruchy migracyjne były wspierane, a nawet inicjowane przez rząd Czechosłowacji. W ramach tzw. rozptyłu, polityki rozproszenia, starano się przesiedlić Romów/Cyganów, zwłaszcza z terenu wschodniej Słowacji, gdzie byli najbardziej skoncentrowani, na czeskie tereny przemysłowe, w celu asymilacji z okoliczną społecznością. W niektórych przypadkach mówiło się nawet o tzw. miejscowościach bliźniaczych, tj. cała grupa Romów/Cyganów przenosiła się z jednej miejscowości na Słowacji do drugiej w Czechach. Taką „parą“ były np. słowackie Michałowce (Michalovce) i czeskie Uście nad Łabą (Ústí nad Labem). Na Słowacji emigrantom była zazwyczaj wypłacana finansowa rekompensata, umożliwiająca zdobycie mieszkania i pracy w określonym mieście czeskim. Romowie/Cyganie ze Słowacji przybywali najczęściej na uprzemysłowione tereny północnych Czech i północnej Morawy. Pochodzili oni z rozmaitych części Słowacji, jednak przeważająca większość należała do osiadłych grup słowackich lub węgierskich Romów/Cyganów (których przodkowie żyli od kilku stuleci na terenie Słowacji, w słowacko- lub węgierskojęzycznej części), posługujących się jednym ze słowackich dialektów języka romskiego. Byli to zatem Romowie/Cyganie inni od przedwojennych Romów Czeskich/Morawskich czy Wołoskich (Olašských)<sup>6</sup> (grupa ta stanowi obecnie około 10% romskiej/cygańskiej populacji w Republice Czeskiej).

Ostatnia wielka fala migracji Romów/Cyganów ze Słowacji miała miejsce po roku 1989. Migracji w latach 90. ubiegłego wieku nie przeszkodziło utworzenie granicy między nowo powstałymi państwami, Czechami i Słowacją. W odróżnieniu od dwóch poprzednich (powojennej i mającej miejsce w latach 70.), fala ta nie była już tak duża. Podczas dwóch pierwszych fal migracyjnych mieliśmy do czynienia z osiedlaniem się romskich/cygańskich grup w Czechach, często na terenach pozbawionych historii, w których wszyscy obywatele byli przybyszami. Przy ostatniej migracji Romo-

---

<sup>6</sup> *Olašští Romové/Cikáni* (Romowie/Cyganie Wołoscy) są potomkami grup cygańskich, które pod koniec XIX w., po zniesieniu niewolnictwa na Wołoszczyźnie i w Mołdawii (tereny dzisiejszej Rumunii), rozpoczęły migrację na zachód i osiedlały się w środkowej i zachodniej Europie (później również w USA). Od grup tzw. osiadłych Romów/Cyganów, które tworzą większość dzisiejszej romskiej/cygańskiej populacji w Czechach i na Słowacji, odróżniało ich przede wszystkim to, że w znakomitej większości byli – do roku 1959, kiedy to zostali na siłę osiedleni – koczownikami. Wołoscy i osiadli Romowie/Cyganie różnią się ponadto dialektem, wyglądem, sposobem życia, folklorem i wzorcami kulturowymi. Więcej o tej grupie w: P. Stojka, R. Pivoň, *Náš život/Amáro trajo*, sd studio, Bratislava 2003.

wie/Cyganie osiedlali się w miejscach, gdzie romskie/cygańskie grupy żyły już od jakiegoś czasu; nowo przybyli byli nierzadko ich krewnymi, którzy z różnych powodów wybrali Republikę Czeską na miejsce zamieszkania.

## 2. TERENY PODDANE OBSERWACJI. BADANE RODZINY

W trakcie badań terenowych przedmiot naszej analizy stopniowo ulegał zmianie. Badania terenowe rozpoczęły się w roku 2000, w cygańskiej osadzie we wschodniosłowackiej gminie Rukonov<sup>7</sup>. Początkowo zamierzaliśmy przeprowadzić badania wyłącznie na tym terenie, tj. w jednej cygańskiej osadzie. Spotkaliśmy się jednak z pewnymi problemami, spowodowanymi podziałami społecznymi w osadzie; często bywało, że spokrewnione ze sobą osoby z kręgu naszych rozmówców próbowały powstrzymać nas od odwiedzania członków innych rodzin. Jedną z często stosowanych metod było informowanie: „Nie ma ich w domu”, „Nie idźcie tam”, „To jest zła rodzina, nie pijcie tam kawy” itd. Stopniowo uświadamialiśmy sobie, że jesteśmy poddawani manipulacji, odwiedzając stale krewnych rozmówców, żyjących na innym terenie, zamiast niespokrewnionych z nimi sąsiadów, żyjących w tej samej osadzie. Dzięki temu uświadomiliśmy sobie fakt, że cygańska osada jako *terytorium* nie jest równoznaczna z jednolitym kolektywem *społecznym* (lokalną romską wspólnotą). W wyniku powyższego, przedmiotem naszych zainteresowań stało się *pokrewieństwo*, a nie *terytorialna* bliskość, ponieważ jedynie jednostka osadzona w kontekście pokrewieństwa w sposób realny istnieje jako jednostka społeczna. Przedmiot naszych zainteresowań skryształizował się zatem sam w trakcie badań. Nasi rozmówcy są więc mieszkańcami kilku romskich/cygańskich osad we wschodniej Słowacji (łącznie z „wyjściową” cygańską osadą Rukonov) oraz kilku czeskich miast. Są związani siecią pokrewieństwa i rozmaitych powiązań rodzinnych; w pierwszej kolejności czują się członkami danej grupy, z niej wynoszą prymarną tożsamość społeczną i w ramach tej grupy spędzają większość swego czasu.

Zauważyliśmy, że obserwowanej grupy nie można określić poprzez miejsce. Przeciwnie, funkcjonuje ona jako nieulokowana sieć, definiowana przez wzajemne relacje pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi osobami, a miejsce zamieszkania nie odgrywa w życiu i tożsamości tworzących ją żadnej, szczególnej roli. Ta sieć pokrewieństwa rozpościera się pomiędzy dwoma państwami – członków badanej grupy nie rozdziela, często znaczna,

---

<sup>7</sup> Rukonov (nazwa fikcyjna) to miejscowość położona ok. 15 km na zachód od Preszowa. Badania terenowe miały miejsce w pobliskiej cygańskiej osadzie. Więcej na ten temat w: L. Budilová, M. Jakoubek, *Historicko-etnografický náčrt...*, *ibid.*



odległość ani granica państwowo-polityczna pomiędzy Czechami i Słowacją. W ich samoświadomości i codziennym życiu czynniki te nie odgrywają żadnej roli. Obserwowana grupa jest zatem nie tylko translokalna, ale też transnacionalna.

Większość badań terenowych, związanych z naukami społecznymi, jest przewidziana jako badania konkretnych *lokalizacji*. Określa to np. „romską społeczność” jako grupę, zamieszkującą jedno miejsce, mającą lidera czy reprezentanta, mogącego przemawiać w jej imieniu i za wszystkich decydować. Jest to etnocentryczne, mylne wyobrażenie „społeczeństwa” czy „wspólnoty” (poparte nadto rasistowskim podejściem, opierającym się na założeniu, że wszyscy, którzy mają ten sam kolor skóry są jednakowi, ale – inni niż *my*), które skłania nas do wyszukiwania „romskich społeczności”, pisanie projektów w sprawie „romskich gett” i prowadzenia badań w „romskich osadach”.

### 3. BADANE RODZINY I ICH TOŻSAMOŚĆ

Poprzez kwestię samoidentyfikacji naszych rozmówców, docieramy do problematyki tożsamości. Nasi rozmówcy określają samych siebie mianem „Cyganie”. Termin ten nie oznacza przynależności do specyficznej społeczności, lecz specjalny rodzaj człowieka. Być „Cyganem” znaczy być innym od nie-Cygana, *gadžo*<sup>8</sup>. Ta odmienność, która jednocześnie jest wspólną dla nazywających się i postrzegających jako „Cyganie” (również niespokrewnionych), nie jest równoznaczna z „jednakowością” wszystkich osób, rodzin i związków krewniczych, które w ten sposób się identyfikują. Sam antonim „Cygan”/„nie-Cygan” nie wywołuje solidarności ani wspólnoty tożsamości pomiędzy określającymi się jako Romowie/Cyganie („Romové”/„Cikáni”/„Cigáni”). W tym kontekście najbardziej odpowiednim teoretycznym schematem wydaje się dychotomia „kategorii społecznej” i „grupy” Jenkinsa<sup>9</sup>. „Kategoria (społeczna)”, wedle autora, oznacza zbiorowość ludzi uznawaną za taką przez pozostających *na zewnątrz* tej zbiorowości, natomiast „grupę” tworzy zbiorowość, którą traktuje się jako zespół. Sposób, w jaki nasi informatorzy określają siebie jako „Cyganów”, względnie „Romów”, odpowiada właśnie kategorii społecznej – rzeczonyj zbiorowości brak silniejszych więzi wewnętrznych, czy podobieństwa, wywołującego poczucie przynależności, co uniemożliwia uznanie ich za grupę/zespół; jednak jako kategoria społeczna niewątpliwie istnieje.

<sup>8</sup> *Gadžo* – termin, używany przez informatorów na określenie „nie-Cygana”.

<sup>9</sup> J. Jenkins, *Rethinking Ethnicity. Arguments and Explorations*, Sage, London 1997.

Najsilniej na określenie tożsamości i identyfikację społeczną naszych informatorów wpływa pokrewieństwo, które zresztą ma związek z identyfikacją „cygańską”. Koncepcja pokrewieństwa, funkcjonująca w tej społeczności, obejmuje pokrewieństwo kognatyczne, tj. powinowactwo. Nasi rozmówcy uważają za krewnych wszystkie osoby, spowinowaczone aż do trzeciej, czwartej generacji. Oprócz kognatycznego, ważną rolę odgrywa pokrewieństwo afiniczne. Z powodu zawierania małżeństw endogamicznych, członków badanej przez nas grupy łączy szereg powiązań zarówno kognatycznych, jak i afinicznych. Innymi słowy, osobę, którą łączy z kimś związek kognatyczny, zazwyczaj łączy też związek afiniczny<sup>10</sup>.

Nasi informatorzy należą do grupy, definiowanej więziami pokrewieństwa i powinowactwa. Jest to grupa, określana imieniem zmarłego przodka (w tym przypadku chodzi o grupę nazywaną „Pervalovci”, po przodku, którego *romano nav*<sup>11</sup> brzmiało *Pervalo* (‘Brzuchaty’). Będziemy się zatem zajmować tożsamością osób, które po pierwsze postrzegają się jako *Pervalovci*. Grupa ta obejmuje obecnie cztery do pięciu pokoleń, a jej członkowie, jak już wspomnieliśmy, żyją w Czechach i na Słowacji. Niemal wszystkie relacje społeczne zamykają się wewnątrz tej grupy. Jej członkowie dzielą razem życie codzienne, męska część grupy wspólnie pracuje, razem obchodzą święta oraz rodzinne uroczystości, wspólnie spędzają czas wolny, odpoczywają i bawią się. Nadto charakteryzuje ich endogamia, bowiem najchętniej wybierają sobie małżonków z własnego kręgu.

Tożsamość, o której mówimy, choć oparta na pokrewieństwie, na wyższym, abstrakcyjnym poziomie, związana jest również z tożsamością „Cygana”. Przejawia się to w tym, że „być Cyganem” oznacza dla naszych informatorów wspólnotę krwi, bazującą na prymarnej tożsamości społecznej, co łączy się, z drugiej strony, z próbą ograniczenia do minimum wszelkich kontaktów z osobami niespokrewnionymi z Cyganami. Jak już wspomnieliśmy, mówiąc o badaniach terenowych, ludzie żyjący na pewnej ściśle określonej przestrzeni – w cygańskiej osadzie, nie tworzą żadnej społecznej jednostki ani żadnej „lokalnej społeczności”.

---

<sup>10</sup> L. Budilová, M. Jakoubek, *Přibuzenství v romské osadě* [w:] M. Jakoubek, T. Hirt (red.), *Romové: kulturologické etudy*, Vydavatelství a nakladatelství Aleš Čeněk, Pílno 2004, s. 9–64.

<sup>11</sup> Imię romskie, przydomek – *przyp. red.*

#### 4. MIEJSCE, MIGRACJA, POKREWIEŃSTWO I TOŻSAMOŚĆ

Przyglądając się bliżej ruchom migracyjnym w ramach obserwowanej sieci pokrewieństwa, zauważamy, że można je podzielić na kilka „fal migracyjnych”. Wiemy już, że niektórzy z naszych rozmówców mogli urodzić się i spędzić całe życie np. w cygańskiej osadzie Rukonov. Mogli też w trakcie życia przenieść się do Uścia nad Łabą lub innej słowackiej osady, gdzie mogli, choć nie musieli, spędzić resztę życia. Migracja przebiegała dwukierunkowo – także ci, którzy urodzili się na terenie Czech, mogli w którymś momencie, chwilowo bądź na stałe, znaleźć się na Słowacji. W większości przypadków, w trakcie życia jednostki, z ruchami migracyjnymi mamy do czynienia dość często. Powody mogą być rodzinne (małżeństwo, śmierć w rodzinie itp.), ekonomiczne (możliwość podjęcia pracy, lepszych warunków życia), mieszkaniowe (brak mieszkania, lub przeciwnie – szansa pozyskania lepszego), lub makro-socjalno-polityczne (w naszym przypadku chodzi o powojenną falę migracyjną Romów/Cyganów ze Słowacji do Czech). Symptomatycznym jest fakt, że wśród naszych rozmówców lub ich przodków, bez względu na to czy motywacją była sytuacja rodzinna czy kwestie ekonomiczne, migracja nigdy nie odbywała się w pojedynkę. Nigdy nie przenosili się sami do „obcych”; ich przenosiny zawsze były przeprowadzką krewnych do krewnych (z jednej części rozległej sieci rodzinnej do drugiej). Miejsca, w których żyją nasi informatorzy, często się zmieniają; zmiany miejsca dla ich poczucia kim są nie mają jednak żadnego znaczenia. Tożsamość określana poprzez miejsce zamieszkania, wieś, miasto czy region nie jest istotna<sup>12</sup>. Określenie granic terytorialnych nie odgrywa tu tak ważnej roli jak w przypadku społeczeństwa większościowego, w którym, odwrotnie, tożsamość związana z terytorium, zajmuje w hierarchii tożsamości zbiorowych nierzadko najwyższe miejsce.

Przyjrzymy się teraz bliżej poszczególnym falom migracji między Słowacją a Czechami w przeciągu ostatnich, mniej więcej, sześćdziesięciu lat, z punktu widzenia obserwowanej grupy krewniaczej, aby pokazać, w jaki sposób ruchy migracyjne wpływały na grupę krewniaczą jako taką, jej ograni-

---

<sup>12</sup> Ciekawe są nasze doświadczenia, związane z podróżowaniem po wschodniej Słowacji wraz z naszymi informatorami. Często mijamy Spišský hrad – jeden z najważniejszych zabytków średniowiecznej architektury w Europie Środkowej, o którego istnieniu nasi informatorzy nie mają pojęcia, ignorują go, jakby jego imponującej sylwetki w ogóle nie było. Mają za to świetne rozeznanie gdzie, w jakich miejscowościach i regionach, mieszkają ich krewni. Istnienie Spišského hradu zaczyna mieć znaczenie dopiero wówczas, kiedy jeden z krewnych naszych rozmówców kupuje położony nieopodal zamku parking i zaczyna na nim zarabiać. Podróżujemy po tym samym kraju, ale każdy kieruje się inną (mentalną) mapą.



czenia i kształt, jak również identyfikację jej członków oraz na to, jaki wpływ miały relacje pokrewieństwa w obrębie grupy na jej ruchy migracyjne.

## 5. FALA PIERWSZA: 1945–1960

W tym okresie miała miejsce migracja pierwszych osób z badanej osady cygańskiej Rukonov do małego miasteczka w północnych Czechach, Czeskiego Sztajnowa<sup>13</sup>. Symboliczny to fakt, że pierwszym mężczyzną, który przybył do tego miasta ze Słowacji, był Adam. Odbывał on służbę wojskową w jednym z miasteczek w północnej części Czech, a następnie otrzymał propozycję pracy w spółdzielni w Czeskim Sztajnowie. Dzięki podpisaniu umowy o pracę na dwadzieścia lat, Adam otrzymał od spółdzielni dom. Adam wraz z żoną i dwójką dzieci osiedlił się w Czechach i został tam na dobre. Później, za Adamem, przyjechał jego młodszy brat Martin, wraz z żoną i dwójką dzieci (kolejnych pięcioro urodziło się im później). Martin również zaczął pracować w spółdzielni i podobnie jak Adam, otrzymał tu dom i osiedlił się na stałe. Dwójka najstarszych dzieci Martina (w rzeczywistości były to dzieci jego pierwszej żony, które Martin wychowywał i traktował jak swoje) znalazła pracę w Uściu nad Łabą, tu założyła rodziny i tu została. Ich partnerzy pochodzili z Rukonowa, z tej samej grupy krewnych, co Adam i Martin. Po zadomowieniu się rodziny Martina, ich dom zaczęli coraz częściej odwiedzać krewni ze Słowacji, nie tylko z osady Rukonov, ale również z innych miejscowości, w których żyli ich dalsi krewni<sup>14</sup>. Migracja trwała. Niektórzy mężczyźni starali się znaleźć pracę w Czechach i tam pozostać, wykorzystując do tego rodziny Adama i Martina. Jednak wielu z nich się to nie udało; ich pobyt był krótki i często, po wydaniu wszystkich pieniędzy, wracali na Słowację. Nierzadkim powodem niepowodzenia tych wypraw były również stosunki pozamałżeńskie, które nawiązywali mężczyźni; kiedy zostały odkryte, pod naciskiem małżonek i rodzin mężczyźni musieli wracać. Niektórym jednak się udało i osiedlili się (wraz z rodzinami) w Uściu nad Łabą, blisko rodzin dwojga dzieci Martina.

Sukcesy i porażki pierwszych prób pracy i osiedlenia w Czechach w znacznej mierze zależały od tego, do jakiego stopnia były one zgodne z interesami rodziny, zarówno bliższej, jak i dalszej. Ci, którzy osiedlili się w Czechach z rodzinami lub też tutaj założyli swoje rodziny, zazwyczaj zostawali, przy czym nie przestali liczyć się ze zdaniem bliższych i dalszych krewnych ze Słowacji. Ci z kolei, którzy swoim wyjazdem powodowali

---

<sup>13</sup> Nazwa fikcyjna.

<sup>14</sup> Np. Vít'az (Dolina), Žehra, Spišské Podhradie, Dobrá Voľa i in.

rozpad rodziny lub rozłam wśród krewnych, zazwyczaj po krótkim czasie wracali.

Warto wspomnieć ponadto, że grupa krewnych Adama i Martina nie była pierwszą cygańską społecznością w Czeskim Sztajnowie. W tym czasie, kiedy osiedlił się tam Adam, w miejscowości mieszkała już grupa krewnych ze wschodniej Słowacji (z Hanuszowca nad Toplą), której pierwsi członkowie osiedlili się tutaj zaraz po wojnie. Prócz tego, że, paradoksalnie, obie grupy nosiły to samo nazwisko, nic ich nie łączyło i utrzymywały między sobą dystans. W tym czasie nie istniała możliwość, by obie grupy zawarły ze sobą związki krewniacze.

## 6. FALA DRUGA: LATA 70. i 80.

Jak już wspomnieliśmy, lata 70. upłynęły pod znakiem licznych „przesunięć” Romów/Cyganów ze Słowacji (najczęściej wschodniej) do Czech. W tym okresie przybyły do Czeskiego Sztajnowa kolejne cygańskie grupy krewniacze, które jednak nie były spowinowacane ani z rodzinami Adama czy Martina, ani z pierwszymi cygańskimi mieszkańcami miejscowości. Przegląd „romskiej/cygańskiej społeczności” w mieście stał się bardziej barwny i różnorodny; fakt większego zróżnicowania nie wywołał jednak żadnych znaczących kontaktów społecznych pomiędzy poszczególnymi grupami cygańskimi i przeciwnie, ich członkowie starali się ograniczać wzajemne kontakty, a ich grupy pozostawały nadal endogenne.

W latach 70. rodzina Adama i Martina była już w Czechach zadowolona. Ich głównymi ośrodkami były: Český Štajnov i Ústí nad Labem (Uście nad Łabą), utrzymujące ze sobą silne kontakty, podobnie zresztą, jak z pierwotnymi cygańskimi osadami – na Słowacji. Kolejne rodziny nuklearne ze słowackiej części sieci pokrewieństwa wykorzystywały pomoc państwa i przenosiły się do Czeskiego Sztajnowa lub Uścia nad Łabą. Miejsce zamieszkania wybierały przy tym w pobliżu już zadowolonych w nim krewnych, ze względu na możliwość uzyskania od nich wsparcia i pomocy w sytuacjach kryzysowych oraz możliwość utrzymywania stałych kontaktów. W ten sposób powstała kolejna „komórka” w Piekelnym Dole (Pekelském Dole) blisko Czeskiego Sztajnowa. Tam też zamieszkała po ślubie córka Adama, która wyszła za swego kuzyna, syna stryja, żyjącego w Rukonowie.

W tym czasie migracja nie przebiegała wyłącznie w kierunku Słowacja-Czechy. Ciągłą wymianę ludności zaobserwować można było również między miastami czeskimi (przyczyny były rozmaite: małżeństwo, dostępność pracy, mieszkanie itd.). W tym okresie mamy do czynienia również z kilkoma przykładami migracji w odwrotnym kierunku, z Czech na Słowację –

głównie ze względu na zawarte małżeństwa (np. na Słowację przeniosło się dwoje dzieci Martina, urodzonych w Czeskim Sztajnowie). Migracja tamtych lat opierała się na ustalonych wzorcach przepływu osób pomiędzy poszczególnymi częściami lub segmentami jednej wielkiej sieci krewniczej. Niemniej wszystkie ruchy odbywały się w obrębie granic wyznaczonych poprzez więzi krewnicze, a zawierane małżeństwa nadal miały charakter endogamiczny. Warto zwrócić uwagę na fakt, że pomiędzy badaną grupą krewnych, żyjącą od dziesięcioleci w pobliżu innych cygańskich grup krewniczych, np. w Czeskim Sztajnowie, w tym czasie nadal nie dochodziło do nawiązywania bliższych relacji (np. powinowactwa, małżeństwa).

## 7. FALA TRZECIA: PO ROKU 1989

Migracja porewolucyjna różniła się w pewien sposób od fal poprzednich. O ile w przypadku poprzednich fal mieliśmy do czynienia z przemieszczaniem się całych rodzin (zwykle nuklearnych), w trakcie trzeciej fali z reguły przenosiły się jednostki. Chociaż jednak chodziło o przenosiny jednostki, nadal była ona definiowana poprzez grupę związaną pokrewieństwem. Często, zwłaszcza po podzieleniu Czechosłowacji w 1993 r. i ponownym wprowadzeniu granic, dochodziło do starań o legalizację stałego pobytu jednego z małżonków lub niektórych dzieci; w innych przypadkach np. przybywały do Czech dorosłe dzieci żyjących tu rodziców, które z jakichś powodów były wychowywane na Słowacji. W niektórych sytuacjach jednostki, żyjące przez długi czas w Czechach, musiały wrócić na Słowację. Bywało również, że na Słowację przenosiły się osoby urodzone w Czechach, zawierające związki małżeńskie na Słowacji. Miała w końcu miejsce migracja pomiędzy poszczególnymi czeskimi miejscowościami. Ciągła migracja jednostek pomiędzy oboma państwami i poszczególnymi regionami w ramach tego samego państwa kontynuowana jest właściwie po dziś dzień.

Nowym zjawiskiem, które pojawiło się w tym czasie, jest migracja ze Słowacji do Czech, związana z pracą. O ile przed rokiem 1989 nie było potrzeby poszukiwania pracy (w związku z komunistyczną polityką obowiązkowego zatrudnienia), o tyle w latach 90. stan ten uległ zmianie. Pogorszyła się jednocześnie ekonomiczna sytuacja Romów/Cyganów, zwłaszcza we wschodnich regionach Słowacji. W tym typie migracji chodziło zazwyczaj o krótkotrwałe pobyty grup pracowników (na ogół spokrewnionych ze sobą mężczyzn), wykorzystujących możliwość zatrzymania się u krewnych w Czechach, lub długotrwałe kontrakty służbowe, podczas których grupy robotników przebywały w Czechach przez kilka tygodni, po czym wracały do domu, na Słowację, np. na dziesięć wolnych dni. Migracja za pracą nie

wiązała się na ogół z długotrwałym pobytem. Po roku 1989 we wspomnianych miejscowościach (np. Český Štajnov czy Ústí nad Labem) nie osiedliła się już żadna nowa cygańska grupa krewniacza; wszyscy przybysze byli w zasadzie związani z grupami, osiedlonymi tam podczas wcześniejszych migracji.

\*\*\*

Ponad połowa naszych informatorów, których losy opisywaliśmy na wcześniejszych stronach, urodziła się w Czechosłowacji, była świadkiem jej rozpadu i powstania dwóch nowych państw – Czech i Słowacji. Opisywana grupa została rozdzielona przez granice państwowe; przełom ten nie miał jednak żadnego wyraźnego wpływu na jej funkcjonowanie. Wbrew temu, czego byśmy oczekiwali, ani upadek komunizmu i następujące po nim gwałtowne socjalne i ekonomiczne zmiany społeczeństwa, ani rozdzielenie Czechosłowacji, nie miały praktycznie żadnego wpływu na funkcjonowanie sieci krewniaczej, której analizą się zajmowaliśmy. Obserwowana grupa krewniacza nadal funkcjonuje jako taka, więzi społeczne w jej obrębie trwają i, co najważniejsze, jej członkowie mają ciągle poczucie prymarnej do niej przynależności. Nasi informatorzy, będący reprezentantami wszystkich generacji, są przede wszystkim członkami swojej sieci krewniaczej, a identyfikacja poprzez rodzinę, pokrewieństwo i powinowactwo istnieje wśród nich bez względu na wiek i obywatelstwo.

W przypadku pierwszej fali migracji ze Słowacji po 1945 r. bywało, że wyjazd niektórych jednostek powodował rozpad rodziny, co wiązało się z działaniem przeciw interesom grupy krewniaczej, której imperatyw brzmiał: „Krewni muszą trzymać się razem”. Jak zauważyliśmy, nie wszyscy, którzy chcieli osiedlić się w Czechach osiągnęli sukces. Z perspektywy czasu widzimy, że sukces odnieśli ci, którzy swym postępowaniem nie wpływali negatywnie na interesy rodziny. Kolejna fala migracji na wielu płaszczyznach była łatwiejsza dla jednostek i rodzin nuklearnych, nie tylko ze względu na pomoc państwa, ale przede wszystkim dzięki możliwości oparcia w osiedlonych w Czechach krewnych. Ta fala migracyjna była największa i przyniosła migrantom największe korzyści. Grupa krewnych trzymała się razem i utrzymywała dość ściśle endogamiczny (nigdy jednak *endo-lokalny!*) wzorec małżeństwa. Intensywność migracji lat 90. nie była już tak duża i w większości obejmowała jednostki. Stale jeszcze przeważały małżeństwa endogamiczne, ale właśnie w tym okresie po raz pierwszy pojawiły się małżeństwa endolokalne z obcymi, lecz żyjącymi na tym samym obszarze członkami niespokrewnionych społeczności cygańskich.

Przy tym ciekawe jest nie to, że do takich związków zaczęło dochodzić, ale że nastąpiło to tak późno (po prawie sześćdziesięciu latach współżycia na jednym terenie). Trzeba jednak podkreślić, że budowanie nowych więzi pomiędzy dotąd obcymi cygańskimi grupami, żyjącymi na jednym obszarze, *nie dotyczyło* wszystkich grup. Ponadto zmiana zwyczajów matrymonialnych nie doprowadziła do powstania nowych romskich/cygańskich lokalnych społeczności, połączonych więzami innymi niż krew. Nie doszło do powstania społeczności, lecz przegrupowania i transformacji relacji *krewniaczych* według tych samych wzorów, które istniały w osadach słowackich.

W badanej przez nas grupie krewniaczej dochodzi do coraz intensywniejszej współpracy i bliższych kontaktów między czeskimi miejscowościami; inaczej niż w słowackiej części sieci krewniaczej, gdzie w niektórych przypadkach więzi zaczęły słabnąć. Powodem mógł być gwałtowny kryzys gospodarczy, który ograniczył możliwości przemieszczania się żyjących w słowackich osadach Romów/Cyganów, i który w rezultacie doprowadził do ograniczenia kontaktów z krewnymi, żyjącymi w oddalonych miejscowościach.

Choć byliśmy świadkami długotrwałych starań czechosłowackich władz o stworzenie „czechosłowackiej” tożsamości, opartej na związku ze wspólnym terytorium, na bliskości językowej i kulturowej (czego najlepszym dowodem miał być wzrost liczby małżeństw czesko-słowackich), musimy przyznać, że starania te nie powiodły się i wraz z rozpadem Czechosłowacji odeszły do historii. Na powyższych stronach przedstawiliśmy grupę, w stosunku do której władze państwowe stosowały wielorakie zabiegi i wykazywały wieloletnie zainteresowanie. Jak pokazaliśmy, tożsamość członków tej sieci krewniaczej nigdy nie była związana z jakimś terytorium – ludzie ci nigdy nie zrezygnowali ze swojej fundamentalnej zasady, bazującej na podkreśleniu pierwszorzędnej wartości pokrewieństwa. Jeżeli jednak wzięlibyśmy pod uwagę (między)państwowy kontekst, w którym dana grupa krewniacza funkcjonuje, moglibyśmy członków tej grupy (na wyrost) nazwać ostatnimi *Czechosłowakami*<sup>15</sup>.

*Thum. Natalia Gancarz*

---

<sup>15</sup> Poprzez tę metaforyczną tezę nie chcemy nawiązywać do wspomianej po dziś dzień (zwykle z nostalgią) czechosłowackiej *tożsamości* byłych obywateli Czechosłowacji. Członkowie badanej grupy ani nie uważają się za Czechosłowaków, ani też nie deklarują, że nimi są. Uważamy za kluczowe to, co staraliśmy się udowodnić, że niezależnie od deklaracji, uczuć czy politycznego programu czechosłowakizmu, członkowie rzeczonyj grupy faktycznie *działają* jak Czechosłowacy, tj. *istnieją* na poziomie (w zasadzie codziennej) *praktyki*.



## LITERATURA:

- ARMSTRONG J. A., *Mobilized and proletarian diasporas*, „The American Political Science Review”, 1976, t. 70, nr 2, s. 393–408.
- BUDILOVÁ L., JAKOUBEK M., *Příbuzenství v romské osadě* [w:] M. JAKOUBEK, T. HIRT (red.), *Romové: kulturologické etudy*, Vydavatelství a nakladatelství Aleš Čeněk, Plzeň 2004, s. 9–64.
- BUDILOVÁ L., JAKOUBEK M., *Historicko-etnografický náčrt romské osady u obce Rukonov*, „Lidé města”, 2005, nr 1 (14), s. 75–100.
- BUDILOVÁ L., JAKOUBEK M., *Ritual impurity and kinship in Gypsy osada in eastern Slovakia*, „Romani Studies”, 2005, t. 15, nr 1, s. 1–29.
- BUDILOVÁ L., JAKOUBEK M., *Vnitřní členění lokální cigánské/romské populace v obci Skalice a hranice mezi skupinami* [w:] M. JAKOUBEK, T. HIRT (red.), „Romové“ v osidlech sociálního vyloučení, Vydavatelství a nakladatelství Aleš Čeněk, Plzeň 2006, s. 230–241.
- BUDILOVÁ L., JAKOUBEK M. (red.), *Cikánská rodina a příbuzenství*, Západočeská univerzita v Plzni a Vlasta Králová, Plzeň 2007.
- GUY W., *Ways of Looking at Roma: The Case of Czechoslovakia* [w:] F. REHFISCH, *Gypsies, Tinkers and Other Travellers*, Academic Press, London 1975, s. 201–230.
- HAIŠMAN T., *Romové v Československu v letech 1945–1967. Vývoj institucionálního zájmu a jeho dopady* [w:] *Romové v České republice (1945–1998)*, Socioklub, Praha 1999, s. 137–183.
- JAKOUBEK M., *Romové: konec (ne)jednoho mýtu*, Socioklub, Praha 2004.
- JAKOUBEK M., HIRT T. (red.), *Romové: kulturologické etudy. Etnopolitika, příbuzenství a sociální organizace*, Vydavatelství a nakladatelství Aleš Čeněk, Plzeň 2004.
- JENKINS J., *Rethinking Ethnicity. Arguments and Explorations*, Sage London 1997.
- POGÁNY I., *Přijímání ustavující se národní identity: Romové střední a východní Evropy* [w:] M. JAKOUBEK (red.), *Etnicita a Cikáni*, Triton, Praha 2008 (w druku).
- SAFRAN W., *Diasporas in modern societies: Myths of homeland and return*, „Diaspora 1”, 1991, nr 1, s. 83–99.
- SHEFFER G., *The Emergence of new ethno-national diasporas*, „Migration”, 1995, nr 28, s. 5–28.
- STOJKA P., PIVOŇ R., *Náš život/Amáro trajo*, sd studio, Bratislava 2003.

*Lenka Budilová, Marek Jakoubek*

**I DINAMIKA E IDENTITETAQËRI: ENDAIPE, THAN, THEM PAL-  
-I MISAL E RROMENQËRI P-E NAKHLUTNE ĆEXOSLOVAKIAQËRE  
PHUVĂ**

Kana peravdilās o komunismo thaj kerdile duj biumblavde thema – i Ćexikani Republika thaj i Slovakia, iklistile buxlitka paruvimāta and-o ċhand sār and-akala duj thema o themutne xalōven i identitēta. Madikh so o ulavipe e nakhlutne Ćexo-slovakiaqëro vazdinās neve grānice, akala grānice na paruvde but o migrācie maškār-o duj neve thema thaj o xalōvipe e grupaqëre identitetaqëro maškār Rromenōe and-o duj thema. E integraciaqëro procëso and-i Evroputni Ūnia e palutne beršenōe putardās neve droma: buteder phirde o manuša, arakhle neve bută thaj phirde them themesōe te rōden javër buti. Amen mangas akate te ċhivas and-i diskusia e identitetaqëro puċhipe jekhe rromane grupaqëro aj o ċhand sār o sociālo aj politiko paruvimāta and-o palutne 20 berš nevārde lenqëro xaċaripe, kon si jone. O jaċho amare studiaqëro aċhol p-o puċhipe e identitetaqëro (thanesqëri identitēta, endajaqëri identitēta, themesqëri identitēta, evroputni identitēta ja prdalthemesqëri romani identitēta?). O artiklo anel elemente kaj te xalōvas fededër save si o mutuālo relācie maškār-e identitetenqëre vervëra strāte thaj te šaj dikhas zikaj o akanitka procësi e EU/qëre integraciaqëre den influēna opr-akala relācie.

*Lenka Budilová, Marek Jakoubek*

**THE DYNAMICS OF IDENTITIES – KINSHIP, LOCALITY, STATE. THE  
CASE OF GYPSIES OF THE FORMER CZECHOSLOVAKIA**

The fall of communism in Central and Eastern Europe and the emergence of the two independent states – the Czech and the Slovak Republic – brought wide-ranging changes in perceiving of identity of the inhabitants of these states. The division of the former Czechoslovakia established new borders, which, nevertheless, did not have any strong effects neither on the migratory movements between the newly founded states, nor on the perceiving of the group identity of some of the Roma/Gypsy groups in respective countries. The EU integration process in the last years brought about new opportunities – movements of people, job opportunities and more intensive labour migrations. We would like to discuss the problem of identity of a Roma/Gypsy group studied and the effect that the social and political changes that have appeared in the last 20 years had on their perceiving of who they are. The core of our investigation concerns the questions of identity (local identity, kinship identity, state identity, European identity or a trans-national Roma identity?). We will discuss interrelationships between various strata of identities and the extent to which these relationships are influenced by the contemporary processes of EU integration.